№ 276. WILNO, wtorek dnia 18 listopada (1 grudnia) 1914 roku. № 276.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer" drukuje tylko w języku polskim.—Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit." do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Wielka 96, telefon Nr. 886. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 8.

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.

W CZASIE WOJNY WYCHODZI W PONIEDZIAŁKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt S-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartał.	Miesięcz.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—	—,70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,—	5,—	2,50	—,84
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—	1,50

Numer pojedyńczy 5 kop.

Zmiana adresu 20 kop. Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca.

Listów nietrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer" nie przyjmuje.

Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronicy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera" 7 rb. od tysiąca oprocz opł. pocz.

TEATR POLSKI NA POHULANCE.

Dziś we wtorek, 18 listopada r. b.
PO RAZ PIERWSZY
„LOSY EUROPY"
Satyra w 3-ch aktach Bruno-Winawera.
ANONS: we środę, „Pani X przed sądem".
Bilety nabywać można w cukierni W-go K. Sztralla, obok hotelu „Bristol", a w dzień przedstawienia od godz. 6-ej w kasie teatru.

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA
w Sali „LUTNIA", prosp. Ś-te Jerski № 8, telef. 1161.
Dziś! Dziennik Pathe, najświeższa kronika.
Córa spółczesnego Babilonu, sztuka dramatyczna z udziałem Elzy Frejlich, w 3-ch aktach, artystycznej serji „Nordisk". Obraz przedstawia kobietę, zaliczającą siebie do surowych rycerzy cnoty, budującej chwilowe szczęście przez zbrodnie i okropności. — Służbowy awans, komiczny. Lampur, kolorowane widoki.
Początek o godz. 4-ej po poł.

Teatr Familijny R. Sztremera, ul. Wielka 74. Telef. № 16-00.
17, 18, 19 listopada
Chef d'ouvre rosyjsk. złotej liter.-art. serji tylko dla dorosłych. Inscen. ost. rom. znan. rosyjsk. pisarza D. Cenzora wspan. powieść z życia Moskwy w 4 część. „Dziewczyna z suteren". Cz. I: Ciężka dola; cz. II: Chęć szczęścia; cz. III: W mętach życia; cz. IV: Rozbite marzenia. Z udział. art. teatr. Ces. N. Czernowa. Dramat ten opisuje życie jednej z wielu ofiar stolicy. Doskonale odgrywa główną rolę łatwow. dziewczyny Lizy p. Czernowa. Cud techniki wojskowej, zdjęcia z natury. Manewry artylerji w Alpach francuskich. Wycieczka we franc. kolonjach, z natury. Oto co zrobił klarnet Kazimierza, scen. kom.

KINEMATOGRAF „LUX"
pr. Ś-to Jerski № 11. Telef. 18-68.
Tylko 2 dni, 18 i 19 listopada.
20-go kinematograf zamknięty. Patè journal (kronika).
Słomiany wdowiec (b. kom.) Zemsta Majtka (dram. z życia wojsk.)
Po śladach widma, wstrząs. dram. w 3-ch cz. Początek o g. 4.
Podczas obraz. gra zwiększona orkiestra. W sobotę i niedzielę od godz. 1—5 po poł. ceny dla wszystkich od 10 k.
W poczekalni naszego kinematografu, mieści się wspaniała galerja portretów wszystkich lepszych kinematograficznych artystek i artystów.

Cyrk „HIPPO PALACE".
WE WTOREK, 18 LISTOPADA, ODBĘDZIE SIĘ WIELKIE PRZEDSTAWIENIE.
UDZIAŁ BIORĄ: pierwszorzędn. artystki i artyści. „Ryszard Rybo" ze swą trupą tresow. zwierząt. Między in. № № dzis „Ryszard Rybo" pokaże nowość, poraz pierwszy w Wilnie cud XX wieku „Małpa - łyrzwiarz" Nowe zajmujące: „MAŁPA - CYKLISTA" na rowerze o dwuch kołach. ANONS: W niedzielę będą dane dwa przedstawienia, dzienne o g. 2 po poł. i wieczorne o g. 8.

Głosy o Komitecie Narodowym.

Pewien wybitny wódz konserwatystów angielskich przed kilkunastu laty, po świetnem zwycięstwie swego stronnictwa na wyborach, rzekł, że rządy będą bardzo trudne, bo opozycja będzie zbyt słabą, by mogła należycie spełniać swoje zadanie. Powiedzenie to jest wymownym dowodem ważnej roli, którą wdrożeń przez wieki do życia parlamentar... ...y przyznają opozycji, jako czynnikowi kontroli i krytyki. Ale z drugiej strony i opozycja w Anglji rozumie, że w chwilach przełomowych, w chwilach niebezpieczeństwa narodowego „pierwszym jej obowiązkiem jest nie robić opozycji", jak to oświadczył niedawno Bonar Law. Podobnie postępuje opozycja w innych krajach. W czasie wojny obecnej ustały wszędzie walki partyjne, stronnictwa opozycyjne popierają rząd i unikają zwłaszcza wszystkiego, co mogłoby zagranicą zrobić wrażenie, iż istnieje jaki rozdźwięk między sternikami łodzi państwowej a społeczeństwem. W Niemczech nawet socjalni demokraci bronią postępowania rządu i narażają się na utratę sympatji „proletarjuszów wszystkich krajów", w Belgji i Francji socjaliści wstąpili do „burżuazyjnego" ministerjum z chwilą, kiedy się ono stało gabinetem „obrony narodowej".

U nas jest niestety inaczej. Zarówno stronnictwa które w pewnem znaczeniu możnaby nazwać rządzącemi, jak i te, które możnaby porównać z opozycją zagraniczną, odmawiają sobie zawzięcie wszelkiej racji bytu i nawet w chwilach przełomowych nie umieją ułożyć tak swego stosunku wzajemnego, by interesy narodu na tem nie cierpiały. Jeśli specjalnie chodzi o „opozycję", to nie zadawala się ona w Królestwie np. rolą szerzycielki nowych pojęć i haseł, które dopiero jutro zwyciężyć mają, lecz głosi najczęściej, że właściwie ona to jest przedstawicielką istotnej woli większości narodu. Jeśli stronnictwo jakieś poniosło klęskę na wyborach, to niewątpliwie głosić będzie, że wina to wyłącznie ordynacji wyborczej, lub intryg „kliki rządzącej" i t. d.

Nie chcemy oskarżać jednych, a bronić drugich, wina zapewne jest zobopólną, widzimy też jasno cały splot przyczyn zewnętrznych, utrudniających grupom i stronnictwom naszym zrozumienie właściwej ich roli w życiu społeczeństwa. Mimo to wszystko nie przestaje być faktem, że w obecnych krytycznych czasach walka partyjna w Warszawie nie ustała i że odezwa Komitetu Narodowego stała się hasłem do jej większego rozżarzenia. W N-rze 274 zaznaczyliśmy już brutalną napaść „Gońca" warszawskiego i wielce niechętną notatkę „Nowej Gazety" p. Kempnera. Pismo ostatnie w numerze następnym zamieściło również notatkę, w której podkreśla, że Komitet Narodowy „nie jednoczy narodu w myśli i czynie", że jest on tylko wyrazem porozumienia dwóch, czy trzech ugrupowań, że obok tego „Komitetu prawicy musi stanąć do czynu skupienie grup, dążących do istotnego zespolenia myśli polskiej pod hasłami szczerego, najszerzej pojmowanego demokratyzmu polskiego".

Secesja realistów (bo i taka teraz istnieje), czyli t. zw. „Grupa pracy narodowej" wystąpiła w swym organie „Dzienniku Polskim" również niechętnie. Niby to „życzliwie" wita „blok konserwatywny" i okazuje nawet „gotowość do współpracy tam, gdzie potrzeba jest zgodnej działalności wszystkich, gdzie interes narodowy wymaga jedności". Ale jednocześnie stara się o pokłócenie stronnictw, które się w Komitecie Narodowym ugrupowały, podkreślając rzekome upośledzenie w nim realistów, ostrzega również obcych, by nie brali „Komitetu Narodowego" za przedstawiciela całości społeczeństwa. Zapowiada dalej „Dziennik Polski" powstanie Komitetu Demokratycznego, mającego „zjednoczyć liczne ugrupowania polityczne" i dodaje:

„Dopiero wtedy społeczeństwo nasze miałoby swe istotne przedstawicielstwo. Przyczem odrazu zaznacza się wyraźnie podział prac. Podczas gdy Komitet Narodowy z istoty swej jest powołany do utrzymywania stosunków z Koroną i instytucjami państwowemi, Komitet Demokratyczny powinien nawiązać stosunki ze społeczeństwami i uświadomić je o naszych celach i dążeniach.

Jest to zadanie nadzwyczajnie ważne, którego w żadnym wypadku nie można powierzać nacjonalistycznej Narodowej Demokracji. Dotąd pracowała ona wytrwale nad tem, aby nas kłócić z narodami, z którymi dzisiaj współdziałamy i na pomoc których liczymy.

Dziś trzeba przystąpić do załagodzenia tych sporów. Jest to sprawa ważna i pilna: ona w rozumieniu obcych rządów i społeczeństw jest warunkiem naszej lepszej przyszłości.

Ważne zadania oczekują Komitet Demokratyczny."

Projekt podziału prac jest dość naiwny. Przypuśćmy, że istotnie ludzie, należący do Komitetu Narodowego są odpowiedniejsi do utrzymywania stosunków z instytucjami państwowemi, ludzie zaś z przyszłego Komitetu Demokratycznego do stosunków ze społeczeństwami, ale jest oczywistem, że podział pracy nastąpiłby mógł wówczas tylko, gdyby i jedni i drudzy wchodzili do tego samego Komitetu i przemawiali w imieniu całego społeczeństwa. Bez względu na większą sympatję, czy mniejszą niechęć do tych, lub owych, zarówno instytucje państwowe, jak i społeczeństwa chcą zapewne utrzymywać stosunki przedewszystkiem z polakami, jako całością, nie zaś z ich jakimś odłamem. To też jedne i drugie albo wejdą w stosunki z tym odłamem, który uważać będą za przedstawiciela większości przynajmniej polaków, albo też w polskiej rozterce widzieć będą dowód, że z polakami wogóle traktować nie można. Artykuł „Dzien. Pol." jest właściwie zręczną może na pozór, ale niefortunną w gruncie obroną warcholstwa.

W następnym numerze „Dziennik Polski" namiętnie już zaatakował członków „Komitetu Narodowego", za punkt wyjścia posłużył mu artykuł „Gazety Porannej 2 grosze". W artykule owym znalazł się frazes: „Wszelkie wystąpienia jednostek a nawet drobnych grup, nie umiejących się podporządkować interesom narodu, uważane są za szkodliwe warcholstwo... Warchołów, manjaków trzeba usunąć poza nawias życia, unieszkodliwić, gdyż oni tylko szkody nieobliczalne przynieść mogą". Właściciel i redaktor „Dziennika Polskiego", p. Bohdan Straszewicz, słowom „usunąć poza nawias życia" przypisał znaczenie „pozbawić życia" i oburzył się straszliwie na Komitet Narodowy.

„Ta groźba — pisze między innemi p. Str. — jest tem marniejsza, iż wychodzi od ludzi bezsilnych, niewolnych, nie mających w swych ręku jeszcze ani policji, ani żandarmerji.

I dlatego przypuszczam, nie zostanie wykonana.

Ale samo już jej sformułowanie w chwili takiej, jak obecna, rzuca ponury cień na cały Komitet, czyniąc z niego jakiś trybunał inkwizycyjny."

Zrozumienie w ten sposób frazesu „Gazety Porannej" przez p. B. Straszewicza byłoby bardzo śmiesznem, gdyby nie było ono, niestety, przedewszystkiem nader smutnem.

J. Hł.

Informacje i pogłoski.

W sprawie własności obcych poddanych.

Na zasadzie rozporządzenia z Petrogradu była zasekwestrowana ruchoma własność obcych poddanych. Później, w krótkim okresie czasu, otrzymano kilka rozporządzeń jedno drugiemu przeczących. Między innymi jeden z okólników nakazywał władzom miejscowym powstrzymanie się od wszelkich zarządzeń, a to z powodu zaprojektowania specjalnego prawa o własności obcych poddanych. Według rozporządzenia, inwentarz domowy ma być wolny od wszelkich ograniczeń w sferze rozporządzenia i korzystania, zaś inne ruchomości, jak przedsiębiorstwa handlowe, podlegają tylko zastrzeżeniu, uniemożliwiającemu przeprowadzenie zmiany własności, nie zaś sekwestrowi, pociągającemu za sobą zawieszenie czynności przedsiębiorstwa.

Generał-gubernatorstwo nadbałtyckie.

„Nowoje Wremia" dowiaduje się, że w prowincjach nadbałtyckich wprowadzone zostanie generał-gubernatorstwo. Jako prawdopodobnego kandydata na stanowisko generał-gubernatora, wymieniają b. wiceministra spraw wewnętrznych gen.-lejtnanta Kurłowa.

Zesłanie Swinchuwuda.

(AP.). Z Helsingforsu donoszą pod datą 16(29) b. m., iż usunięty ze stanowiska b. powiatowy sędzia Swinchuwud za zuchwałe nieposłuszeństwo prawu na żądanie władzy z rozporządzenia gen.-gubernatora wysłany zostaje na czas wojny do gub. tomskiej.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, we wtorek — św. Odona P., wedł. now. st. — śśw. Eligjusza i Natalji. Jutro — św. Elżbiety Kr. Wł., wedł. now. st. — św. Bibianny P. M.

— **Temperatura.** Dziś, o g. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał +2°.

KRONIKA KOŚCIELNA.

— **Wykłady w seminarjum żmudzkiem** w Waszakienach już się rozpoczęły. Skład profesorski jest następujący: rektor — ks. prał. Maculewicz, inspektor — ks. K. Poltarakas, profesorowie: ks. prał. Skwirecki, ks. Laus, ks. kan. Januszewicz i ks. Jurgutis. W tej liczbie jest jeden tylko polak — ks. prof. Laus.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **W Radzie miejskiej.** Zwyczajne posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się d. 20 listopada (3 grudnia). Porządek dzienny m. in. obejmuje: sprawozdania komisji kontrolującej wodociągów i kanalizacji; sprawozdanie z dokonanych prac nad sporządzeniem generalnego planu miasta; sprawa urządzenia nowych cmentarzy; referat komisji finansowo-gospodarczej o redukcji dochodów miejskich w roku bieżącym; sprawa zaopatrzenia w opał na zimę rodzin powołanych do służby czynnej rezerwistów i pospolitaków; wybory do komisji rewizyjnej.

— **Zapasy drzewa.** Handlarze drzewa wystąpili do Zarządu miejskiego z prośbą o podwyższenie ceny na drzewo opałowe, wskazując między innemi, że w mieście jest bardzo mało drzewa. Dla sprawdzenia powyższego, Zarząd miejski wysłał komisarza miejskiego, p. Kiborta, dla obejrzenia składów na miejscu. P. Kibort stwierdził następujące zapasy drzewa: 456,480 bierwion, 4,445 sążni kubicznych drzewa piłowanego i 1421 i pół sążni kubicznych drzewa rąbanego i piłowanego.

Dziś wieczorem o godz. 7-ej odbędzie się narada miejskiej komisji żywnościowej w tej sprawie.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— **Z teatru polskiego.** (Komunikat teatralny). Dziś w teatrze polskim na Pohulance poraz pierwszy znakomita komedja Winawera p. t. „Losy Europy". Rzecz ta, osnuta na tle politycznych zawikłań, odznacza się ciętą satyrą i humorem, co wywalczyło jej w rzędzie komedji polskich z ostatniej doby, miejsce naczelne.

Jutro poraz czwarty po cenach zniżonych sensacyjna, budząca na widowni zarówno śmiech jak i łzy „Pani X przed sądem".

STOWARZYSZENIA.

— **Ogólne zebranie członków Towarzystwa Pomologicznego** odbędzie się we środę o godz. 6 i pół wieczorem w lokalu Towarzystwa, Wielka Nr. 4.

Porządek dzienny: 1) wybór nowych członków; 2) zatwierdzenie protokółu poprzedniego zebrania; 3) przegląd czasopism ogrodniczych; 4) odczyt p. H. Szczukówny: Grzybek owocowy i grzybek gnilny; 5) sprawy bieżące; 6) referaty, o ile zostaną przedstawione zarządowi.

Z ŻYCIA LITEWSKIEGO.

— **„W szponach niemieckich, czyli okropności kaliskie".** Broszurę ludową w języku litewskim pod tytułem powyższym wydała redakcja ryskiego pisma litewskiego „Rygos Naujienas".

— **Posłowie litewscy** do Dumy zajęci są w obecnej chwili sprawdzaniem szkód poczynionych przez wojnę na terenie litewskim i organizacją po miasteczkach i wsiach gubernji wileńskiej i kowieńskiej niesienia pomocy ludności, która wskutek wojny ucierpiała. Najenergiczniejszą w tych obu kierunkach akcję rozwinęli Iczas, Januszkiewicz i Kiejnis, o rezultatach pracy których stale komunikuje prasa litewska.

SĄDY.

— **Za dwużeństwo.** Wczoraj izba sądowa wileńska, z udziałem przedstawicieli stanów, rozpatrywała przy drzwiach zamkniętych sprawę Bernarda Mikoszy, lat 73, pociągniętego do odpowiedzialności za dwużeństwo. Izba sądowa skazała B. Mikoszę na 3 lata poprawczych rot aresztanckich, z pozbawieniem wszystkich praw szczególnych i przywilejów. Jednocześnie izba postanowiła przez ministra sprawiedliwości prosić Najjaśniejszego Pana o ułaskawienie Mikoszy.

RÓŻNE.

— **Dla wojska.** Nastąpiło rozporządzenie głównego naczelnika dźwińskiego okręgu wojennego o zajęciu na potrzeby wojska lokalu litewskiego Tow. artystycznego w d. Ślizienia przy ul. Zawalnej.

— **„Dzień" artystyczny.** W niedzielę ubiegłą pod przewodnictwem p. M. Węsławskiego w wil. Tow. artystycznem odbyło się posiedzenie poświęcone opracowaniu programu „Dnia" artystycznego na korzyść ludności gubernji suwalskiej, grodzieńskiej i kowieńskiej, która ucierpiała skutkiem wojny. Postanowiono, co następuje:

„Dzień" się odbędzie d. 8 (21) grudnia, od 9 g. rano do 12 g. wiecz. za pomocą sprzedaży specjalnych marek artystycznych. W południe, z teatru miejskiego wyruszy pochód artystów i artystek teatru rosyjskiego, w kostjumach i ucharakteryzowanych. Pochód skieruje się Świętojerską ul. na plac Łukiski, gdzie będzie puszczona flotylja powietrzna „Zeppelinów" oraz artyści i artystki wykonają szereg produkcji. Od godz. 5 do 11 wiecz. artyści i artystki i muzykanci będą jako wykonawcy popisywać się w miejscowych kinematografach, restauracjach „Georges'a", Europejskiej i Brystolu, w kawiarniach Sztralla i „Georges'a", przyczem ci wykonawcy będą zbierali datki od publiczności.

Oprócz tego w dniu tym będzie wydana jednodniówka z karykaturami, szkicami i t. d., którą będą sprzedawali artyści i artystki.

— **Przeniesienie fabryk.** „Wiecz. Gaz." komunikuje, że fabrykanci łódzcy zamierzają niektóre swe fabryki przenieść w najbliższej przyszłości do Wilna. Wiadomość powyższa podobno nadeszła z Moskwy.

— **Jaką drogą są wydawane wódka, wino, koniak i t. p.** Gubernator zawiadomił zarząd miejski, że szpitale, lazarety, apteki oraz laboratorja chemiczne i kosmetyczne mogą otrzymywać rządowy spirytus po cenie zniżonej jedynie ze składu rządowego, za pozwoleniem zarządzającego dochodami akcyzowemi. Co się zaś tyczy lekarzy prywatnych, to ich żądania spirytusu dla chorych mogą być zaspakajane przez okręgowych nadzorców akcyzowych.

Zaś wino i koniak szpitale, lazarety i lekarze mogą otrzymywać ze składów prywatnych, przy zastosowaniu kontroli policyjnej nad wydawaniem artykułów powyższych.

PROWINCJA.

MIŃSK.

θ **Jeńcy.** Od 1 (14) b. m. przewieziono przez Mińsk 5055 jeńców austrjaków i niemców.

θ (z) **S. p. Aleksander Przybytek,** generał marynarki, przebywający od roku przeszło na emeryturze w naszem miecie, zmarł w d. 15 (28) b. m. Pomimo podeszłego wieku był jednym z czynniejszych radnych miasta i członkiem zarządu „Ogniska". Cieszył się ogólnym szacunkiem i uznaniem.

θ (z). **Pożar.** W nocy z soboty na niedzielę spalił się doszczętnie prawie dom, w którym mieścił się zakład cukierniczy p. f. „Eugene", prowadzony i stanowiący własność p. E. Kańskiego. Od sadzy w kominie, czy z innej niewyjaśnionej przyczyny, wszczął się pożar w pracowni, a że przepisy nie pozwalają tam nikomu spać, przeto nikt ognia w zarodku nie zauważył. Spłonął cały budynek, mieszczący pracownie, spłonął prawie w całości pokój bilardowy i zrujnowana została sama cukiernia. Straty p. Kański oblicza na kilkanaście tysięcy rubli.

Cukiernia „Eugene", dająca zarobek 30 przeszło ludziom, należy do zakładów pierwszorzędnych, zwłaszcza od chwili nabycia jej przez obecnego właściciela i postawienia na stopie warszawskich podobnych zakładów. W rozwoju naszego przemysłu i handlu w Mińsku, przybycie ...skiego, stanowiło ważny moment dodatni.

Jak się dowiadujemy, na kilka dni tylko zakład będzie zamknięty, poczem rozpocznie się produkcja w lokalu, wynajętym na razie gdzieindziej.

= **Postawy, pow. dziśieński.** Projektowane jest założenie w Postawach filji petrogradzkiego T-wa polskiego niesienia pomocy polakom. Inicjatorami są: ks. Józef Kraujalis, Zofja Mączyńska, K. Parniewski, Stefanja Połkowska, ksiądz Jan Sławiński, Władysław Rudziejewski, Marja Mielniewiczowa, Michał Towtowiez i A. Chudzański.

= **Poniewież.** (Kor. wł.). Rozpoczęta w tych dniach akcja zbierania ofiar na rzecz ludności, która ucierpiała wskutek wojny, zatętniła odrazu żywą działalnością, zyskując szeroką popularność wśród ogółu. W d. 11 (24) bm. do kowieńskiego T-wa Wzajemnego Kredytu Rolnego grono pań polek, pełnomocniczek Kow. T-wa Rolniczego, z doktorową L. Witortową, małżonką prezydenta miasta Poniewieża na czele, zdeponowało przeszło 1,000 rb., zebranych wśród społeczeństwa polskiego w Poniewieżu. Ofiar w naturze w postaci odzieży, bielizny i t. p. złożono już kilkadziesiąt pudów. Ze wsi wpłynęło również już kilkaset rubli. Nie należy wątpić ani na chwilę, iż tak żywo rozpoczęta akcja w rejonie działalności Poniewieskiego Oddziału Kow. T-wa Rolniczego i w rejonach działania innych Oddziałów T-wa równie gorącem pójdzie tempem na myśl, że idzie zima, a za nią głód i chłód, a tam tysiące bezdomnych czeka na naszą bratnią pomoc i ratunek, na które liczyć wszelkie ma prawo.

Wojna i jej skutki stwarzają szkalizm nie tylko na polach bitw, lecz i na polu ekonomicznem. I ten drugi szkalizm jest stokroć szkodliwszy, bo działa na szerszym terenie. Umie on obejść wszelkie zakazy i zarządzenia prekluzyjne, zmierzające już to przeciwko sztucznemu podnoszeniu cen, skupowaniu produktów w celu spekulacji, jako też przeciwko sztucznej deprecjacji innych artykułów. Tem stadem szkali społecznych jest przedewszystkiem zgraja spekulantów-geszefciarzy, skupujących za bezcen produkty rolne nie objęte zakazem wywozu.

W chwili obecnej, naprzykład, geszefciarze w ziemi kowieńskiej skupują na gwałt nasienie koniczyny, ofiarując między innemi za szwedzką koniczynę 6 rb., a jak się da, to i 5 lub mniej jeszcze. Dla wiadomości ogółu rolniczego, komunikuję, że według danych zebranych przez Oddział Komisowy Kowieńskiego T-wa Wzajemnego Kredytu Rolnego notowania za towar I-ma wynoszą za pud — koniczyna szwedzka 8 rb., czerwona 12 rb. i biała 10 rb. — Uniknąć konieczności sprzedania koniczyny spekulantowi bardzo łatwo, bo T-wo Wzaj. Kredytu Rolnego przyjmuje koniczynę na sprzedaż komisową, pobierając 2 proc. prowizji, a pod zastaw koniczyny wydaje pożyczki po kilka rb. na pud.

Dla wiadomości ogółu rolniczego komunikuje również, że T-wo Wzaj. Kredytu rozszerzyło obecnie dział realizacji kwitów rekwizycyjnych i wydaje zaliczki lub realizuje kwity na zboże i niektóre końskie, na inne zaś wydaje zaliczki.

Wobec braku paszy w ziemi kowieńskiej i drogich na miejscu cen na paszę skoncentrowaną — makuchy i otręby — T-wo Rolnicze Kowieńskie podjęło starania u władz właściwych o uzyskanie ulgowej taryfy na przewóz tych artykułów z gubernji południowych i o bezprocentową pożyczkę na ich zakup. Wrazie pomyślnego wyniku starań, na co jest nadzieja, dostarczanie tych artykułów rolnikom, prowadziło by T-wo Rolnicze wespół z T-wem Wzajemnego Kredytu Rolnego, przeciwdziałając skutecznie nadmiernie wyśrubowanej przez młyny miejscowe cenie na otręby i wysokim cenom miejscowym na makuchy. O rezultacie tych starań nie omieszkam zawiadomić natychmiast naszego ogółu rolników.

St. Wiśniewski.

Z Królestwa.

× **Ostrzeżenie na dobie.** „Gazeta Warsz." w numerze z dn. 14 (27) bm. wydrukowała w artykule naczelnym szereg uwag przeciwko wkraczaniu młodzieży w dziedzinie działalności politycznej. W ciągu ostatniego stulecia naszych dziejów niejednokrotnie pokolenie dojrzałe pozostawiło inicjatywę w dziedzinie politycznej — młodzieży. Było to wynikiem anormalności położenia polaków i dowodem słabości pokolenia starszego. W ostatnich jednak latach stosunki się zmieniły wraz z wzrostem świadomości politycznej i energji czynnej w pokoleniu dojrzałem. Nadto szkolnictwo polskie oraz pobyt młodzieży polskiej za granicą przyczyniły się do tego, iż znaczne zastępy młodzieży zrozumiały, że głównem jej zadaniem jest przygotowanie się do przyszłych obowiązków obywatelskich.

„Wobec takiej zmiany stosunków i usposobień — pisała „Gaz. Warsz."—nie budzą w nas obawy przejawy usiłowań, by poprowadzić młodzież na niewłaściwe dla niej pole działania. Nie możemy jednak takich usiłowań pominąć milczeniem mimo całej ich słabości, musimy ostrzedz przed niemi tych, którzy żyją z młodzieżą, którzy posiadają jej zaufanie, a więc rodziców i wychowawców".

Ostrzeżenie to powtórzył następnego dnia „Dziennik Polski".

× **Z Sosnowca.** Do Warszawy udało się przedostać dwom mieszkańcom Sosnowca, którzy opowiadają, że przez to miasto od strony Warszawy przeciągają duże masy wojska niemieckiego. Wszystkie kopalnie węgla około Sosnowca i wszystkie gmachy rządowe zostały podminowane i niemcy otwarcie mówią, że wysadzą wszystko w powietrze, gdy zmuszeni będą do odstąpienia.

× **Zniszczenie kościołów.** Departament wyznań obcych zwrócił się do rz.-katolickiego konsystorza warszawskiego, prosząc o nadesłanie informacji, ile kościołów zostało zburzonych lub uszkodzonych w obrębie djecezji warszawskiej podczas działań wojennych i jakie wogóle są straty.

× **Tajemnicza zbrodnia.** W Służewcu pod Warszawą ujawniono w stawie zwłoki 60-letniej kobiety z poderżniętem gardłem.

Z Galicji.

§ **Komitet Naczelny w Galicji,** którego zadaniem było kierowanie dobrowolne akcją społeczeństwa polskiego na rzecz Austrji i Niemiec, jak informuje prasa polska, obecnie został już rozwiązany; szeregi opuścili pp.: Tadeusz Cieński, ks. Czartoryski, St. Głąbiński, Rozwadowski, hr. Fr. Skarbek, prof. Wroński, prof. Surzyński, redaktor „Gazety Narodowej" Vogel oraz ks. Andrzej Lubomirski, a więc wszyscy ci, którzy reprezentowali w Komitecie galicyjskim samodzielną myśl narodową polską.

§ **Sprawa Aleksandra hr. Skarbka.** W związku z pogłoską o aresztowaniu przez władze austrjackie pod zarzutem zdrady stanu Al. hr. Skarbka, „Słowo Polskie" pisze:

„Relacje osób, przybyłych z Galicji zachodniej, stwierdzają, że w połowie października hr. Skarbek bawił w Zakopanem. Po rozwiązaniu legjonu wschodn... ...cyjskiego w Mszanie Dolnej hr. Skarbek opiekował się gorliwie pozostałymi ex-legjonistami, których nie ogarnęła mobilizacja austrjacka, wyszukiwał im zajęcia na Podhalu i Śląsku lub odsyłał do domów.

„Sfery rządowe i socjalisyczne, niezadowolone z takiego przebiegu losów legjonu wschodnio-galicyjskiego, zaczęły denuncjować u władz i legjonistów i tych ludzi, którzy się owym legjonem opiekowali. Wydano broszurę anonimową przeciwko tym działaczom, w której zarzucano zdradę stanu jednostkom, przewodzącym rozwiązanemu legjonowi. W broszurze tej imiennie atakowano rozmaite wybitne jednostki, pomiędzy niemi i hr. Skarbka".

Gazeta nie posiada jednak potwierdzenia wiadomości o aresztowaniu hr. Skarbka. Wiadomość o tem pochodzi z prasy rosyjskiej.

§ **Reforma sądowa we Lwowie.** Gazety rosyjskie donoszą, że najbliższem zadaniem nowych władz we Lwowie będzie wprowadzenie nowych praw cywilnych i kryminalnych na całym obszarze kraju zawojowanego. Przytem postanowiono nie dopuścić do utrzymania mocy obowiązującej praw miejscowych,

Tak to było przy zawojowaniu Besarabji, kraju Nadbałtyckiego i t. p. Wywołałoby to bowiem, jak dowodzą informatorzy, straszne zamieszanie. Tymczasowo będzie dozwolone w procedurze i rozprawach sądowych używać innych, prócz rosyjskiego, języków, ale to będzie tylko stan przejściowy.

§ **Rola domu polskiego.** Korespondent „Dziennika Kijowskiego" ze Lwowa tak maluje obecną rolę domu polskiego na terenie Galicji wschodniej:

„Obok innych rzeczy na dom przypadła obecnie całkowita opieka nad dziatwą i młodzieżą.

Wiadomo bowiem, iż w pierwszych dniach po okupacji Lwowa wojenny gubernator Sergjusz Szeremetjew zezwolił na otwarcie szkół ludowych we Lwowie. Istotnie natychmiast zapełniły się szczelnie szkoły. Przeszło 200 nauczycieli i nauczycielek ludowych lwowskich zajęło się gorliwie pełnieniem swego obowiązku. Ale niebawem, w ostatnich dniach września, szkoły polecono zamknąć — i odtąd nauki w szkołach ludowych, publicznych i prywatnych niema.

Stało się to samo nietylko we Lwowie, ale także we wszystkich powiatach okupowanych.

§ **Drogi galicyjskie.** Naczelnikiem oddziału dróg galicyjskich został mianowany inż. Timm. Zarząd ten podporządkowano okręgowi kijowskiemu.

Z Rosji.

** **Zmiana nazwiska niemieckiego.** Zmiana nazwy Petersburga na Petrograd pociągnęła za sobą tendencję zmiany nazwisk o brzmieniu niemieckiem na inne. W tych dniach Najjaśniejszy Pan najmiłościwiej pozwolić raczył na zmianę nazwiska Anatola Reinbota na Anatola Rezwoja.

** **Handel rosyjsko-japoński.** Przy rosyjskiej izbie eksportowej w Petrogradzie powstał oddział rosyjsko-japoński. Zadaniem nowej organizacji jest zjednoczenie rosyjskich i japońskich handlowców w celu rozszerzenia wymiany towarów pomiędzy Rosją i Japonją i usunięcia pośrednictwa Niemiec. Dotychczas wywóz do Rosji z Japonji wynosi 1 proc. ogólnego eksportu japońskiego, a wywóz z Rosji do Japonji stanowi zaledwie 1,10 proc. ogólnego importu do państwa mikada. W rzeczywistości wymiana towarów jest większa, lecz pośrednictwo pochwycili w swe ręce niemcy.

** **Zjazd fabrykantów zapałek.** Zjazd fabrykantów zapałek w Moskwie powziął dwie określone decyzje: podwyższenie ceny na zapałki do 20 kop. za 10 pudełek i ofiarowanie miljona pudełek dla armji czynnej.

Na obczyźnie.

Polacy w wojsku francuskiem. Wychodząca bez przerwy w Paryżu „Polonia" donosi, że w wojsku francuskiem jest bardzo znaczna liczba polaków. Między innemi pismo paryskie wymienia następujących: książe Andrzej Poniatowski jest podporucznikiem w 21 pułku strzelców konnych; dziewiętnastoletni jego syn, książe Stanisław, służy jako automobilista, przy sztabie szóstego korpusu armji. Henryk Lipkowski, inżynier, syn p. Józefa Lipkowskiego, przybył z Brazylji i wstąpił do piątego pułku saperów (28 kompanja). Znajdują się w tej chwili w ogniu pp.: Aleksander Sienkiewicz, dyrektor banku; Karol Korytko, inżynier (porucznik 45 p. artylerji) dwaj synowie dyrektora szkoły Polskiej, Alfreda Budwińskiego; trzej synowie Jana Danysza; syn dr. Zielińskiego; syn artysty-malarza Jana Rozena (11 pułk kirasjerów); Wiktor Pawłowski, architekt, rodem z Warszawy w piątym pułku saperów (4 kompanja).

Odznaczył się też w bitwie pod Marną syn Jana Reszkego, który na polu został awansowany.

Z karty żałobnej. W Petrogradzie zmarł bawiący tam chwilowo ś. p. Przemysław Rakowski, jeden z wybitniejszych pracowników polskich na polu chemji.

Ś. p. Przemysław Rakowski urodził się w Warszawie w r. 1848. Jako człowiek zacnego charakteru ś. p. R. cieszył się w kołach znajomych i przyjaciół zasłużoną sympatją i poważaniem.

Polski Komitet pomocy w Baku. W Baku zorganizowany został polski komitet pomocy ofiarom wojny. Naczelnik miasta Baku okazał tej sprawie żywe współdziałanie.

Ś. p. Jan Danysz. W pierwszych dniach bm. w jednej z bitew na froncie francuskim, padł, przeszyty kulą karabinową, Jan Danysz, fizyk polski, oficer rezerwy w 28 pułku piechoty armji francuskiej.

Jan Danysz był synem znanego przyrodnika Jana Danysza, kierownika pracowni w Instytucie Pasteura w Paryżu.

Zmarły był uczniem, a później asystentem p. Marji Curie-Skłodowskiej; po otrzymaniu doktoratu nauk fizycznych, awansował na stanowisko „chef de travaux pratiques" w Sorbonie, które to stanowisko porzucił, ażeby z ramienia p. Skłodowskiej organizować pracownię radjologiczną w Tow. Naukowem Warszawskiem.

Danysz pozostawił po sobie kilkanaście rozpraw oryginalnych, ogłoszonych po francusku i po polsku z zakresu badań nad promieniotwórczością. Najważniejsza z nich: „Sur les rayons B. de famille de radium", stanowiła jego rozprawę doktorską.

Żył lat 30; osierocił żonę, Małgorzatę z Balukiewiczów i dwoje dzieci.

WOJNA.

PRZEGLĄD ROSYJSKICH OPERACJI WOJENNYCH.

(AP.). W „Armiejskim Wiestniku" w przeglądzie operacji wojennych wydrukowano:

„Na froncie rosyjsko-pruskim na północy do 14(27) b. m. trwały w dalszym ciągu częściowe walki, w których sprzyjało nam powodzenie. Wojska niemieckie wypierane są przez naszą konnicę i oddziały przednie. Na ogół posunęliśmy się w ciągu tych dni prawie o cały przemarsz dzienny.

Na froncie Toruń-Biała wojska nasze również odniosły powodzenie.

W walkach na zachód od Łowicza wojska nasze wzięły przeszło 600 jeńców i 7 dział. Niemcy cofają się pod naciskiem wojsk naszych, pozostawiając rannych, broń i obozy. Konnica rosyjska i przednie oddziały piechoty ścigają przeciwnika po piętach starając się nie dać mu możności znowu zorganizować. Toczą się zacięte walki z pozostawionemi przez niemców arjergardami. Na każdym kroku wojska nasze napotykają doskonale obwarowane pozycje, bronione przez niemców z zaciekłością nadzwyczajną. Chwilami przeciwnik przechodzi do kontrataku, wywiązują się wzajemne kontrataki, odznaczające się wielką zaciekłością i uporem.

Część korpusów niemieckich, które przedostały się w kierunku Kołuszek parte zewsząd przez wojska rosyjskie starają się przebić na północ. Lecz spotykane przez konnicę rosyjską i oddziały piechoty są zatrzymywane, chwytając się przytem za silnie ufortyfikowaną miejscowość.

Posiadane są informacje, że idą na pomoc przeciwnikowi nowe świeże posiłki, ogółem do dwuch dywizji piechoty i jednej dywizji kawalerji.

W rejonie Kłobucko—Karlin wykryto silnie ufortyfikowane pozycje przeciwnika, wzmocnione potrójnym szeregiem sztucznych przeszkód".

BITWY W GALICJI.

(AP.). Z Petrogradu donoszą pod datą 17 (30) b. m.:

Na froncie galicyjskim od dn. 12 (25) do 14 (27) bm. dokonywane były poważne operacje, zakończone bardzo pomyślnie dla rosjan. Armje rosyjskie znacznie posunęły się naprzód, prąc cofającą się armję austrjacką ku Krakowu i za Karpaty, nie bacząc na rozpaczliwy opór austrjaków, uporczywie broniących każdej piędzi ziemi. Armje rosyjskie prą przeciwnika na całym froncie, odnosząc wszędzie poważne powodzenia, połączone z zajmowaniem ważnych punktów strategicznych. Zimna obecne bardzo przeszkadzają ogólnej akcji wojennej i zatrzymują ofenzywę rosjan. Pomimo jednak tego armje rosyjskie zwycięsko posuwają się naprzód i niektóre oddziały znajdują się prawie na południku Krakowa, obchodząc to miasto z południa. Po uporczywych walkach zajęto wsie Bochnia i Hunienne, znajdujące się prawie na tyłach armji austrjacko-węgierskiej i mające duże znaczenie strategiczne. Nastrój w wojsku znakomity, jak donosi jeden z dowódców armji.

CES. WILHELM NA FRONCIE WSCHODNIM.

(AP.). **Do Kopenhagi z Berlina pod datą 16(29) b. m. donoszą, iż urzędownie w Berlinie ogłoszono, że cesarz Wilhelm znajduje się na wschodnim teatrze wojny.**

Gen. von Moltke.

Z Kopenhagi donoszą, że generał von Moltke, który usunął się od naczelnego dowództwa, obecnie powraca znowu na stanowisko naczelnika niemieckiego sztabu generalnego, postawiwszy za warunek, że działalność jego będzie korzystała z zupełnej swobody ruchów. Dowódca trzeciej armji gen. Hausen otrzymał dymisję.

W niewoli niemieckiej.

(AP.) Uciekł z niewoli niemieckiej wzięty w pobliżu Lutomierska podoficer Matwiej Malinin, który był w niewoli razem z dwoma oficerami i 30 żołnierzami przeważnie rannymi. Malinin zaświadcza, że niemcy zdjęli ze wszystkich jeńców oficerów i szeregowców szynele, a z niektórych buty. Jednego z żołnierzy rosyjskich pchnięto bagnetem za to, że nie chciał oddać swego szynelu. Jeńcy w czasie tych mroźnych dni trzymani byli w stodole. W ciągu trzech dni ani razu nie dano im jeść. W czasie odwrotu niemcy bili jeńców nie wyłączając rannych kolbami, kułakami i zmuszali ich nieść różne ciężkie przedmioty. „Obchodzenie się niemców z naszymi rannymi, jak komunikuje Petrogradzka Agencja telegraficzna, wywoła odpowiednie represje".

Psy sanitarne.

Moskiewskie prywatne i kolejowe psiarnie zajęły się energicznie przygotowywaniem psów-sanitarjuszów dla armji czynnej. Za przykładem tresury francuskiej i angielskiej psy uczą nietylko wyszukiwać rannych i dostarczać im materjałów opatrunkowych, ale ogrzewać ich swem ciałem i przywracać do przytomności.

W Lipawie.

W czasie bombardowania miasta przy wejściu do portu niemcy zatopili kilka okrętów handlowych. Początkowo przypuszczano, że są to okręty angielskie. Obecnie okazuje się, że zatopione okręty są niemieckie. Znaleziono na nich mapy, łodzie ratunkowe i sporą ilość wina.

Sprawa polska przedmiotem sporu pomiędzy Austrją i Niemcami.

Zwiększające się z każdym dniem oziębienie stosunków austrjacko-niemieckich w Berlinie nie stanowi dla nikogo tajemnicy. Pomimo cenzury od czasu do czasu ukazuje się w prasie artykuł, rzucający światło na charakter stosunków wzajemnych. Tak np. w gazecie „Post" z d. 7 (20) listopada ukazał się artykuł z powodu różnicy zapatrywań na kwestję polską pomiędzy Austrją i Niemcami.

„Okoliczności czasów wojny, pisze „Post", nie pozwalają nam odpowiedzieć w sposób właściwy na niezadowolenie Austrji ze stanowiska Niemiec w sprawie polskiej. Mimo to musimy z ubolewaniem zaznaczyć, że w ostatnich latach wewnętrzna polityka Niemiec pozostawała w zupełnej zależności od gabinetu wiedeńskiego. Polityka zaś Austro-Węgier doprowadzi do tego, że w niedalekiej przyszłości w Rosji będzie więcej żołnierzy austrjackich, niż w samej Austrji."

Stosunki austrjacko-niemieckie.

Stosunki wzajemne austrjacko-niemieckie charakteryzuje do pewnego stopnia wybryk gaz. „National Zeitung", która podając wiadomości z frontu austrjackiego, napisała dosłownie: „Oficjalny komunikat austrjackiego sztabu głównego o ostatnich operacjach na froncie Częstochowa — Kraków głosi, że nasza armja zwycięsko cofa się, a rosjanie w panice ją ścigają". Gazeta ta za podanie tej notatki otrzymała ostrzeżenie, że zostanie zamknięta, mimo to numer ten szybko został wyczerpany i miał powodzenie u publiczności.

Portugalja i Niemcy.

Członkowie kolonji portugalskiej w Niemczech opuszczają stopniowo Niemcy. Rząd niemiecki radzi niemcom, znajdującym się w Portugalji, aby opuścili to państwo.

NA FRONCIE ZACHODNIM.

(AP.). Agencja Havasa donosi z Paryża pod datą 15(28) b. m.:

Ogień artylerji niemieckiej był bardziej energiczny, lecz nieprzyjaciel posiłkował się głównie działami 77 milimetrowemi. Nieprzyjacielska artylerja ciężka działała bardzo mało. W związku z tą okolicznością walka artyleryjska wszędzie zakończyła się naszem powodzeniem.

W Belgji piechota nasza odebrała nieprzyjacielowi różne punkty oporu na północ i południe od Ypres. W rejonie Arras atak dokonany przez trzy niemieckie pułki zakończył się zupełnem niepowodzeniem.

Pomiędzy Somme i Chaunes nieliśmy sukces w okolicach wsi Feau, gdzie weszliśmy w bezpośrednią styczność z przegrodami z drutu kolczastego.

W rejonie Aisne pomiędzy Vailly i Berro du Bac pociskami naszymi zdemolowaliśmy kilka karabinów maszynowych i osłonę baterji 30 centymetrowych dział. Jeden z pocisków wywołał wybuch w baterji nieprzyjacielskiej.

W Wogezach raz po razu odparte zostały trzy kontrataki niemców, którzy usiłowali odebrać zdobytą niedawno przestrzeń w Bondesandzie".

(AP.). Z Paryża komunikują urzędownie pod datą 16(29) b. m. o godz. 11-tej wieczorem:

„W ciągu dnia ubiegłego na całym froncie panował zupełny spokój, z wyjątkiem wyżyny Argońskiej, gdzie ataki niemców zakończyły się tak samo niefortunnie jak i poprzednie".

Na morzu.

(AP.) Ze źródeł niemieckich donoszą pod datą 16 (29) b. m., że po bitwie pomiędzy krążownikami niemieckimi i angielskimi u wybrzeża chilijskiego wice admirał hr. Frenschpee wysłał krążowniki „Leipzig" i „Drezden" w pogoń za angielskim krążownikiem pomocniczym „Otranto", który uniknął zatopienia. Pogoń ta jednakże nie powiodła się, gdyż krążowniki niemieckie nagle radiotelegraficznie zawezwane zostały z powrotem. Admirał otrzymał wiadomość, że chilijskie okręty szpitalne wysłane dla poszukiwania krążowników, które ucierpiały w walce 1 (14) b. m. obeszły całe wybrzeże i nic nie znalazły.

***

(AP.) Niemiecki jacht rządowy „Komet" pochwycony przez australijczyków na Nowej Gwinei włączony został na listę okrętów australijskiej floty wojennej i przemianowany na „Una".

Australijski minister obrony państwowej oświadczył, że rząd kolonji, chcąc upamiętnić sławę swej floty bojowej, z pośród której krążownik „Sidney" zatopił „Emden", zamierza zgromadzić wszystkie zdobycze z zatopionego krążownika niemieckiego celem przechowywania ich w stolicy.

Ostrzeżenie Bułgarji.

W petrogradzkich kołach dyplomatycznych informują, że z powodu wyzywającego zachowania się bułgarskich straży pogranicznych na granicy Serbji, rząd grecki wystąpił w Sofji z bardzo energicznemi przedstawieniami. Poseł grecki, wręczając notę piśmienną, dodał, że cierpliwość Grecji jest już na wyczerpaniu i że mimo usposobienia pokojowego nie może dłużej patrzeć z założonemi rękoma na to, jak nieodpowiedzialne czynniki w Bułgarji utrudnić się starają Serbji akcję obronną wobec przeważającego przeciwnika.

Grecja i Bułgarja.

Poseł grecki w Petrogradzie odbył niedawno dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych. Jak zapewniają w kołach poinformowanych przedmiotem konferencji było omówienie ewentualnego stanowiska Grecji wobec wyzywającego zachowania się Bułgarji.

Serbja i Bułgarja.

Telegrafują z Sofji, że rząd serbski rozpoczął pertraktacje z przedstawicielami opozycji, mające na celu utworzenie gabinetu koalicyjnego, wobec ciężkiego stanu kraju. Odpowiedź opozycji nie jest jeszcze znana.

W bułgarskich kołach politycznych sądzą, że jeżeli próba rządu serbskiego powiedzie się, to porozumienie bułgarsko-serbskie będzie możliwsze niż obecnie, gdyż obecny gabinet serbski związany jest z dawną polityką nieprzejednaną.

Z Persji.

(AP.). W dniu 16 (29) skończył się przepisany okres „mucharemm'u". Cały czas tego święta przeszedł bez jakichkolwiek wrogich wystąpień persów. Procesje prawowiernych, ociekających krwią od uderzeń miecza były bardzo tłumne, lecz miały charakter czysto religijny. Pomimo ogłoszenia w pierwszych dniach „mucharemu" „fetwy", nawołującej ludność do „wojny świętej" z wrogami kalifa, krążące złowróżbne pogłoski nie sprawdziły się. Ludność perska obojętnie przyjmuje wiadomości o wydarzeniach na granicy tureckiej i nie zdradza ryzykownego ruchu. Życie polityczne, zamierające zwykle w pierwszym początku „mucharemmu" znów zaczyna funkcjonować. Ogólna uwaga zwrócona jest na nową próbę rządu zebrania quorum i otworzenia medżylisu.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 17 (30) b. m.

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

PETROGRAD. (AP.). 17 (30) bm. Komunikat sztabu Wodza Naczelnego:

Uporczywe walki trwają w dalszym ciągu w kierunku Łowicza. Próba niemców, aby przesunąć się w kierunku Szczercowa, została odparta z wielkiemi dla nich stratami.

Na reszcie frontu i na lewem brzegu Wisły w d. 16 (29) bm. toczyła się tylko wymiana strzałów armatnich.

Pozycje astrjackie, broniące przełęczy w Karpatach, w odległości 50 wiorst od Konieczna, t. j. ku północy od Bardjowa oraz na Żydowsku (?), Żyndranowie (?) do Szuko t. j. na południe Mezo-Laborc, zajęte zostały przez nasze wojska w d. 15 (28) bm. po walkach dziesięciodniowych, przyczem zdobyliśmy działa, karabiny maszynowe i wzięliśmy dużą ilość jeńców.

Ogółem w pierwszej połowie listopada, wzięliśmy do niewoli do 50 tysięcy żołnierzy austrjacko-węgierskich i 600 oficerów.

Pod Płockiem wojska nasze pochwyciły 4 barki z ładunkiem nabojów i amunicji.

W Prusach Wschodnich trwają dalej niewielkie potyczki.

WOJNA Z TURCJĄ.

PETROGRAD. (AP.). 17 (30) bm. Komunikat sztabu Wodza Naczelnego:

Na morzu Czarnem od dnia 8 (20) bm. okrętów tureckich nie widziano.

O KANAŁ KILOŃSKI.

LONDYN. (AP.). 17 (30) bm. **Prokurator generalny Szkocji orzekł, iż Niemcy w 1864 r. zabrały Danji jej prowincję na półwyspie, co dało im później możność zbudowania kanału Kilońskiego. Państwa koalicyjne w 1915 r. powinny postarać się by zwrócić Danji tę prowincję. Obecna wojna skończy się nie wtedy, gdy tego zażądają Niemcy, lecz wtedy, gdy Niemcy nie będą w możności dalej walczyć.**

Z BUŁGARJI.

Sofja. (AP.). 16 (29) bm. „Mir" wydrukował interwiew z braćmi Beckston, Bułgarja może polegać na obietnicy mocarstw trójporozumienia co do oddania jej Macedonji po wojnie, ponieważ w razie niezgodzenia się na to Serbji, Anglja nie pozwoli jej zająć wybrzeża Adrjatyku. Jeżeli Bułgarja nie przyłączy się w swoim czasie do trójporozumienia ryzykuje, bo nic nie otrzyma. Rokowania dyplomatyczne Bułgarji z Rosją w sprawie Macedonji toczą się pomyślnie i oczekiwane jest porozumienie w ciągu dni najbliższych.

STANOWISKO RUMUNJI.

Bukareszt. (AP.). 17 (30) bm. Wczoraj odbyło się drugie zgromadzenie komitetu „Action Nationale". Mówcy popierali myśl, że Rumunja powinna bez zwłoki wystąpić czynnie. Interesy jej łączą się z interesami trójporozumienia. Były minister Flewa wypowiedział obawy, że moment, gdy rząd zdecyduje się będzie spóźnionym. Filipescu oświadczył, że zwycięstwo trójporozumienia będzie urzeczywistnieniem narodowego ideału Rumunji. Jeżeliby odniosło zwycięstwo dwójprzymierze, byłby to koniec niezależności Rumunji. Odbyły się ogromne manifestacje przed misją rosyjską.

ŻYDZI W TURCJI.

Kopenhaga. (AP.). 17 (30) bm. Do Berlina doniesiono, że rząd turecki ogłosił, iż żydzi cudzoziemcy, zamieszkujący Turcję, a głównie żydzi poddani rosyjscy tysiącami podający prośby o przyjęcie poddaństwa tureckiego, mogą być naturalizowani z tym warunkiem, że pozostaną poddanymi tureckimi i po wojnie.

Z JAPONJI.

Tokjo. (AP.). 17 (30) bm. Prasa japońska ostro krytykuje dowodzenia niektórych wojskowych o konieczności powiększenia armji z powodu Rosji i podkreśla ich niechęć do liczenia się z stosunkami japońsko-rosyjskiemi, które tak samo dobre jak anglo-japońskie. Jakikolwiek będzie wynik wojny europejskiej, przyjazne stosunki Japonji z Rosją nie ulegną zmianie.

Odpowiedzi Redakcji.

WP. F. Ż. w Tryb. Sprawa jest istotnie paląca i na dobie, ale poruszoną być, niestety, na szpaltach pisma nie może.

WP. H. N. Od chwili wyjazdu gen. Rennenkampfa na plac boju okręg wileński wchodzi w skład dźwińskiego okręgu wojennego.

ROZMAITOSCI.

** List Verdiego. Paryski „Matin" podał do wiadomości choć dawny, lecz bardzo interesujący i na czasie list z epoki pierwszej francusko - pruskiej wojny kompozytora i wielkiego patrjoty, Józefa Verdiego, który z wielką dojrzałością polityczną o przyszłości i o obowiązkach wzajemnych jednomiesiennych narodów mówi: Oto kilka wyjątków wielce pouczających nawet i dla strzelców z nad Rudawy:

Sant' Agata 30 sept. 1870.

„Droga Przyjaciółko! Klęskę, jaką poniosła Francja, boleśnie odczuły nasze serca, przypuszczając nawet na chwilę, że wrodzona lekkość francuzów mogła komu dokuczyć, to jednak nie należy nigdy zapomnieć, że Francja tylko jedna przyniosła wolność i cywilizację wiekom nowożytnym. Jeżeli Francja upadnie, cywilizacja upadnie razem z nią. Gdyby nasi politycy i literaci, chwalący nauki i rzemiosła i nawet, Boże odpuść im, sztukę dzisiejszych naszych gnębicieli, zechcieli przyjrzeć się zblizka ich wiedzy i pożyć z nią, odkryliby w każdym prusaku najczystszej krwi barbarzyńcę, zobaczyliby, że każdy niemiec jest nietolerancyjny, twardy, okrutny, zarozumiały, nieprzystępny, chciwy, nienawidzący wszystkiego, co nie jest niemieckiem i żarłoczny pod każdym względem, zdolny do wyrachowania, lecz nie zdolny do uczucia, silnej rasy, lecz dzikiej. Co mówić o królu, mówiącym wciąż o Bogu i o Opatrzności za pomocą której chciałby zniszczyć najlepszą część Europy, wyobrażającym siebie posłannikiem dla zreformowania obyczajów i ukarania ułomności naszej epoki? Szczególny misjonarz! Atyla, szerzący również tego rodzaju misjonarstwo, zatrzymał się, zdumiały wobec majestatu świata starożytnego, podczas, gdy ów, przeciwnie, mówi o bombardowaniu Paryża.

A my (włosi) co wobec tego robimy? Czy nie należałoby nam to prowadzić polityki stosowniejszej do okoliczności, więcej bezinteresownej, honorowej i spłacić zaciągnięty dług wdzięczności. Ze stotysięcznem wojskiem włoskiem, kto wie, może by się i udało zbawić Francję... W każdym razie stokroć wolałbym podpisać pokój zwycięzony przy boku Francji, niż zadawalać się bezczynnością, za którą może kiery nadejść dzień obrachunku.

Europejska wojna, naturalnie, nie dzisiaj, lecz jutro lub pojutrze za lada pretekstem wybuchnie, czyż nie nazywają to już niemcy Adrjatyku przyszłem morzem niemieckiem?..."

** **Baronostwo Rotszyldów** angielskich. Do „Frankfurter Zeitung" telegrafują z Wiednia, że londyński Rotszyld za pośrednictwem osoby, należącej do jednego z państw neutralnych, zwrócił cesarzowi Franciszkowi Józefowi swój patent na baronostwo austrjackie, wydany jego pradziadowi dn. 25 października 1816 r. Rotszyldowie angielscy od królowej Wiktorji otrzymali tytuł lordów Wielkiej Brytanji.

Wydanie wieczorne „Kurjera Litewskiego"

Do nabycia w kioskach i u roznosicieli.

Cena 2 kopiejki.

Wychodzi po południu.

ROK XL ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBFITSZA ILUSTRACYA TYGODNIOWA DLA RODZIN POLSKICH

BIESIADA LITERACKA

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMIUM NADZWYCZAJNE:

12 DUŻYCH TOMÓW NAJCELNIEJSZYCH POWIEŚCI I ROMANSÓW

znakomitych autorów polskich i obcych.

Redaktor i Wydawca **MICHAŁ SYNORADZKI.**

Biesiada Literacka ocejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko, co stanowi nieodzowną potrzebę umysłu inteligentnego.

Biesiada Literacka szczególnie uwzględnia **dzieje ojczyste, zwłaszcza porozbiorowe i pamiątki narodowe.**

Biesiada Literacka wszystkie artykuły obficie ilustruje.

PREMJUM BEZPŁATNE

12 dużych tomów wybornych powieści i romansów

utrzymują **bezpłatnie** wszyscy prenumeratorzy.

W roku 1915 damy w zupełności szereg znakomitych powieści oryginalnych, które ze względów cenzuralnych, były dotąd znane zaledwie w skróceniu, a także arcydzieła innych autorów. Z tych dodawanych zupełnie bezpłatnie książek, szybko utworzy się **doborowa biblioteka trwałej wartości,** kształcąca serce i umysł.

WARUNKI PRENUMERATY:

W Warszawie rocznie rs. **6,** półrocznie rs. **3,** kwartalnie **1** kop. **50.**
na prowincji „ rs **8,** „ rs **4,** „ **2.**
Zagranicą rocznie rb. **10.**

Oprawa wytworną, ze złoconemi wyciskami na tle barwnem, dodawanych jako premjum powieści: 3 tomów 50 kop., 6 tomów 1 rs., 12 tomów 2 rs.

Na żądanie administracja wysyła numer okazowy bezpłatnie.

Adres redakcji i administracji: **ul. Hortensya, telef 78-26.**

DRUKARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO

W WILNIE

Ulica Suworowska № 3.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE.

DO SPRZEDANIA OKAZYJNIE

garnitur mebli masyr orzechowy starożytny, składający się z 14-tu przedmiotów. Wiadomość: Wileńska 18 — 2. 50747

Uczeń VIII klasy, poszukuje lekcji; specjalność matematyka i rosyjski. Oferty piśmienne do Administracji Kurjera Litewskiego, dla **„Ucznia".**

Od wiosny 1915 r. na dogodnych warunkach **oddaje się w dzierżawę majątek,** w gubernji Witebskiej o 5 wiorst od powiatowego miasta Lucyna, w żyznej glebie, przestrzeni około 350 dziesięcin, w tem ornej ziemi 160 dziesięcin, łąk 160 dz. Tamże od Nowego Roku jest do wydzierżawienia **jezioro.** O bliższe informacje zgłaszać się proszę: Mińsk, ulica Podgórna, dom Borszeża, mieszkania № 3 J. J. 50339

TŁOMACZĘ Z języka angielskiego na rosyjski i z rosyjskiego na angielski

korespondencję literacką handlową.

Zwracać się do redakcji gazety „Siewiero-Zapad. Golos".

Przewodnik po Litwie i Białejrusi zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejrusi. Cena rb. 1, z przesyłką rb. 1 kop. 20. Do nabycia w administracji „Kurjera Lit.", oraz w księgarniach.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka z dyplomem gimnazjum rządowego poszukuje lekcji lub korepetycji. Staro-Chersońska 4—6.

Poszukuję polki z francuskim językiem lub Froeblówki. Trocka 9 m. 9 zgłaszać się 3—5 5C993

Interesa handl. i majątk.

Dzierżawy majątku poszukuję, warunki konieczne: 1) dobra ziemia, 2) dobre budynki, wygodny dom mieszkalny, 3) blizko kolei łączącej bezpośrednio z Wilnem, 4) sympatyczny ogród. Szczegółowe oferty: Wilno, hotel Georges, dla S. Wuka. 50352

Majątek kupię na Litwie z lasem i wodą. Szczegółowe oferty, odręczny plan z 2-ma markami. Szatawa, Podolskiej gub., S. Kwinto 50128

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania koń zaprzęgowy 6-ciu letni, i powóz. Dowiedzieć się w stajni Wileńskiej Szkoły Wojskowej. 50822

Siano, koniczynę, słomę, kartofle, kupuję we wszelkiej ilości. St. Swolna R. br. k. m. Talaiki Świechowski. 50992

Sprzedaję 20 krów dojnych, czystej krwi holendrów, ze 120 na wybór. Liflandzka gub., poczta Zerben, majątek Stary Dronstenhof, Ignacy Haiko. 50515

Posady i prace.

a) Poszukiwanei:

Rutynowany buchalter, kontroler dóbr poszukuje posady zaraz. Oferty: Warszawa, poste restante „Sumiennemu № 5608." 44266

b) Zaofiarowanei:

Potrzebny nadleśny, (obejazdowy), kawaler, z długoletnią praktyką na Litwie, piśmienny. Oferty przysłać: poczta Porozów, gub. Grodzieńska, majątek Kraski. 50518

Posada rządcy domu w Wilnie wakuje. Kaucja 5000, rb. Oferty: składać w administracji „Kurjera Litewskiego" pod lit. C. S. 50989

Mieszkania.

Pokój do wynajęcia, suchy ciepły. Niemiecka 3 mieszkanie 9. 50523

Różne.

Dentysta Nowiński. powrócił. Sztuczne, zęby bez podniebienia, nie wyrywając korzeni. Pr. Św. Jerski 46. 3314

Wydawca: Dr. Tadeusz Dembowski. Za Redaktora: Bronisław Medeksza.

Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.